

Lublin dnia 27 czerwca 2019 r.

dr hab. Marek Kulik prof. UMCS
Katedra Prawa Karnego i Kryminologii
Instytut Prawa Karnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej
w Lublinie

Recenzja
rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku naukowego
Doktor Katarzyny Nazar

I. Wstęp

Uchwałą Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów Naukowych zostałem powołany do sporządzenia recenzji rozprawy habilitacyjnej i dorobku naukowego doktor Katarzyny Nazar w prowadzonym na Jej wniosek postępowaniu habilitacyjnym.

Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1852 ze zm.) do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną. Zgodnie z art. 16 ust. 2 te same ustawy osiągnięciem, o którym mowa w ust. 1, może być dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo cykl publikacji powiązanych tematycznie. Zgodnie z art. 18a ust. 7 ustawy zadaniem recenzenta jest ocena, czy osiągnięcia naukowe wnioskodawcy spełniają kryteria określone w art. 16 i przygotowanie pisemnej recenzji. Winien on zatem ocenić, czy przedłożone przez habilitanta dzieło stanowi jego istotny wkład w rozwój dyscypliny, a także, czy aktywność naukowa habilitanta może być uznana za istotną.

Według § 3 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz. U. nr 196, poz. 1165), kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-badawczych habilitanta obejmują w obszarze nauk społecznych — autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopismach znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR) lub na liście European Reference Index for the Humanities (ERIH). Z kolei zgodnie z § 4 tegoż rozporządzenia Kryteria oceny w zakresie osiągnięć naukowo-

badawczych habilitanta we wszystkich obszarach wiedzy obejmują: 1) autorstwo lub współautorstwo monografii, publikacji naukowych w czasopismach międzynarodowych lub krajowych innych niż znajdujące się w bazach lub na liście, o których mowa w § 3 rozporządzenia, dla danego obszaru wiedzy; 2) autorstwo lub współautorstwo odpowiednio dla danego obszaru: opracowań zbiorowych, katalogów zbiorów, dokumentacji prac badawczych, ekspertyz, utworów i dzieł artystycznych; sumaryczny impact factor publikacji naukowych według listy Journal Citation Reports (JCR), zgodnie z rokiem opublikowania; 4) liczbę cytowań publikacji według bazy Web of Science (WoS); 5) indeks Hirscha opublikowanych publikacji według bazy Web of Science (WoS); 6) kierowanie międzynarodowymi lub krajowymi projektami badawczymi lub udział w takich projektach; 7) międzynarodowe lub krajowe nagrody za działalność odpowiednio naukową albo artystyczną; 8) wygłoszenie referatów na międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych. Kryteria oceny w zakresie dorobku dydaktycznego i popularyzatorskiego oraz współpracy międzynarodowej habilitanta we wszystkich obszarach wiedzy obejmują: 1) uczestnictwo w programach europejskich i innych programach międzynarodowych lub krajowych; 2) udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach naukowych lub udział w komitetach organizacyjnych tych konferencji; 3) otrzymane nagrody i wyróżnienia; 4) udział w konsorcjach i sieciach badawczych; 5) kierowanie projektami realizowanymi we współpracy z naukowcami z innych ośrodków polskich i zagranicznych, a w przypadku badań stosowanych we współpracy z przedsiębiorcami; 6) udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism; 7) członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych; 8) osiągnięcia dydaktyczne i w zakresie popularyzacji nauki lub sztuki; 9) opiekę naukową nad studentami i lekarzami w toku specjalizacji; 10) opiekę naukową nad doktorantami w charakterze opiekuna naukowego lub promotora pomocniczego, z podaniem tytułów rozpraw doktorskich; 11) staże w zagranicznych lub krajowych ośrodkach naukowych lub akademickich; 12) wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania publiczne lub przedsiębiorców; 13) udział w zespołach eksperckich i konkursowych; 14) recenzowanie projektów międzynarodowych lub krajowych oraz publikacji w czasopismach międzynarodowych i krajowych (§ 5 rozporządzenia).

Dr Katarzyna Nazar stosownie do art. 16 ust. 2 ustawy w swym wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego wskazała osiągnięcie w postaci monografii „Kazirodztwo. Studium prawnokarne i kryminologiczne”, Lublin 2018, ss. 430 oraz szczegółową dokumentację swych osiągnięć naukowych.

II. Ocena rozprawy habilitacyjnej.

Rozprawa „Kazirodztwo. Studium prawnokarne i kryminologiczne” składa się ze wstępu, 8 rozdziałów i zakończenia.

1. Wybór tematu, tytuł, cele, założenia badawcze i struktura rozprawy

Wybór tematu oceniam wysoko. Do tej pory nie było w polskiej doktrynie karnoprawnej monografii dotyczącej kazirodztwa. Problematyka ta była przedmiotem zainteresowania socjologów, etyków, filozofów, antropologów kultury, kulturoznawców, jednak nie prawników – karnistów. Istnieją opracowania komentarzowe, nieliczne artykuły dogmatyczne, odnoszące się w szczególności do problematyki *ratio legis*, wreszcie wycinkowe prace kryminologiczne. W większości są to publikacje wartościowe, niemniej brakuje wśród nich kompleksowego opracowania dogmatycznego. Praca Habilitantki wypełnia tę lukę.

Tytuł rozprawy w zasadzie odpowiada jej treści. W szczególności da się łatwo dostrzec, że Autorka uwagę poświęca problematyce podstaw odpowiedzialności oraz kryminologicznej. Rzeczywiście więc jest to studium prawnokarne i kryminologiczne. Autorka widzi dodatkowo potrzebę zajęcia się zagadnieniami ubocznymi, wywodzonymi z kulturoznawstwa, należącymi do problematyki innych, niż prawo karne, działów prawa, wreszcie motywem kazirodztwa w kulturze i sztuce. Zagadnienia te nie należą do głównego nurtu rozprawy – najważniejsza jest problematyka prawnokarna i kryminologiczna. Nie rozbijają one struktury rozprawy, gdyż zostały zachowane proporcje wywodu, natomiast są jej interesującą ilustracją. Być może z rozdziału VIII (*Motyw kazirodztwa w literaturze i sztuce*) można byłoby bez szkody dla całości zrezygnować, jednak z drugiej strony stanowi on ciekawe uzupełnienie całości, zresztą wydaje się, że ma on wartość jako element pozwalający na dostrzeżenie wszystkich kontekstów obyczajności jako przedmiotu ochrony (inną sprawą jest, że być może byłoby warto w takim układzie nawiązywać do niego analizując ową obyczajność).

Celem rozprawy (określonym na s. 11) jest *próba dokonania kompleksowej analizy przestępstwa kazirodztwa na gruncie polskiego prawa karnego*. Należy zauważyć, że w istocie cel rozprawy jest nieco szerszy. Rzeczywiście – praca jest przede wszystkim dogmatyczna. Jednak komponent kryminologiczny jest w niej na tyle ważny, że Autorka zdecydowała się na zaznaczenie go w podtytule rozprawy. Faktycznie – rozdział poświęcony badaniom empirycznym jest obszerny (65 stron). Jest niewiele krótszy, niż analiza dogmatyczna *de lege*

lata (około 100 stron). I choć analiza prawnokarna jest jeszcze rozbudowana o uwagi historyczne i prawnoporównawcze, to nie budzi wątpliwości, że prezentacja wyników badań empirycznych jest równoprawną częścią rozprawy. Dlatego nie jest w pełni ścisłe określenie celu rozprawy na s. 11 – nie chodzi tylko o analizę typu, lecz jest to analiza typu w powiązaniu z analizą praktyki orzeczniczej w sprawach o kazirodztwo. To zresztą dobrze, gdyż obraz kazirodztwa jest w takim układzie pełny. Analizowana materia jest bowiem takiej natury, że element empiryczny jest doskonałym uzupełnieniem wywodu dogmatycznego. Kazirodztwo jest wszak bardzo mocno uwikłane obyczajowo i kulturowo tak, że bez analizy praktyki orzeczniczej trudno byłoby właściwie wyciągnąć wszystkie korzyści nawet z poprawnie przeprowadzonej analizy dogmatycznej. Autorka zresztą stosuje dobrą i potrzebną dla właściwego zrozumienia problemu metodę przeplatania wywodu dogmatycznego przykładami zaczerpniętymi z przeprowadzonych badań empirycznych. Sądzę wszakże, że dobrze byłoby rozbudować deklarowany cel rozprawy właśnie o ową analizę praktyki.

Autorka nie stawia tez i hipotez badawczych. W tym miejscu pragnę zadeklarować, że uważam takie rozwiązanie za trafne. W wypadku prac o charakterze dogmatycznym nie ma potrzeby formułowania tez czy hipotez badawczych na początku rozprawy. Celem pracy dogmatycznej jest bowiem przeanalizowanie instytucji tak, jak jest ona skonstruowana. Tworzenie wstępnych tez lub hipotez może skazić taką pracę aprioryzmem. Habilitantka jest tymczasem w pełni uczciwa wobec czytelnika – deklaruje, że chce przeanalizować instytucję i jej praktyczne funkcjonowanie, i stara się niczego nie zakładać przed przystąpieniem do tej analizy. Uważam to za zaletę recenzowanej rozprawy.

Strukturę rozprawy uważam za poprawną. Sam zapewne nieco inaczej umiejscowiłbym niektóre rozdziały, jednak byłyby to kwestia osobistych preferencji. Najchętniej rozdział III (porównawczy) umiejscowiłbym po IV (historycznym), zamiast przed nim. Rozdział VI (*Konsekwencje kazirodztwa w świetle przepisów innych działów prawa*) umieściłbym nie przed, a po rozdziale VII, gdyż sądzę, że warto byłoby zamknąć problematykę prawnokarną, a do tej należy zawarta w art. VII analiza praktyki, zanim wyjdzie się poza prawo karne. Nie zmienia to jednak faktu, że struktura rozprawy umożliwia osiągnięcie postawionego celu (a nawet – biorąc pod uwagę, że określając cel pominięto empirię) – pozwala na jeszcze więcej.

2. Metodologia badań

Jako główną metodę badawczą wskazano metodę formalno – dogmatyczną (s. 11), szczegółowo opisując jej składowe. Metoda ta rzeczywiście była poprawnie wykorzystana w

pracy. W zakresie badań empirycznych wskazano na zastosowanie metody empirycznej (s. 12). Oceniając metodologię trzeba podkreślić, że Habilitantka nie tylko potrafi określić, jakich metod badawczych używa, ale rzeczywiście potrafi je stosować. Poszczególne przypadki posłużenia się konkretnymi dyrektywami wykładniczymi mogą skłaniać do dyskusji, która zresztą należy już do innej części recenzji, mianowicie do uwag merytorycznych. Jednak zasadniczo nie jest to kwestia zastrzeżeń do jakości tej pracy, a po prostu dyskusji i wymiany poglądów.

Niezależnie od tego Habilitantka pokazuje umiejętność analizy przepisów i prowadzenia badań empirycznych. Autorka zwykle wyjaśnia, dlaczego przyjmuje takie, a nie inne stanowisko, solidnie to uzasadniając. Tytułem drobnej uwagi krytycznej można wskazać, że niekiedy byłoby dobrze „pokazać” szczegółową metodę argumentacji, zwłaszcza tam, gdzie istnieje pole do stosowania pozajęzykowych dyrektyw wykładni. W zakresie stosowania dyrektyw językowych Habilitantka wykazuje dużą sprawność. Tam, gdzie językowe znaczenie interpretowanego zwrotu jest modyfikowane przy zastosowaniu dyrektyw pozajęzykowych Habilitantka też potrafi sobie poradzić, ale nie zawsze wskazuje, jaką metodą, albo czyni to tylko skrótowo. Czasem ogranicza się tylko do zadeklarowania, czyj pogląd przyjmuje, co sugeruje, że akceptuje metodę, jaką ktoś inny rozwiązał problem. Być może czasem by łoby warto dokładniej wskazać, jakie się zastosowało rozumowanie. Nie chodzi tu oczywiście o przepisywanie fragmentów podręczników do wykładni prawa. Habilitantka potrafi interpretować przepisy i nie musi każdorazowo wyjaśniać, jaką dyrektywę w danym momencie stosuje. Jednak niekiedy wydaje się to konieczne, a nie zawsze następuje. To czasem nieco utrudnia podążanie za myślą Autorki. Na szczęście przypadki takie są na tyle rzadkie, że można je potraktować jako wyjątek potwierdzający odmienną regułę. Ta zaś jest taka, że Habilitantka nie tylko sprawnie posługuje się metodami wykładni, ale też przekonująco uzasadnia sposób w jaki to robi. W szczególności należy zwrócić uwagę na dobre uporządkowanie analizy dogmatycznej.

Odrębne krótkie uwagi należy poświęcić metodologii badań empirycznych. Do tych da się właściwie odnieść jednym zdaniem, które następnie będzie rozwijane w ramach uwag merytorycznych: w zakresie badań empirycznych metodologia badań jest bardzo dobra, nie da się w tym zakresie podnieść żadnych zastrzeżeń. Habilitantka wykazuje doskonałą orientację w sposobie prowadzenia badań empirycznych i umiejętność opracowywania i interpretowania ich wyników.

3. Kwestie merytoryczne

Praca cechuje się solidnością wykonania. Autorka bardzo starannie relacjonuje cudze poglądy, dopiero na tej podstawie buduje własne. Wywód jest bardzo szczegółowy i dobrze uporządkowany. Habilitantka nie pomija żadnej istotnej kwestii konstrukcyjnej typu.

Bardzo szczegółowo omawia się kwestie kazirodztwa jako tabu kulturowego. Pozostają one z jednej strony poza centrum zagadnienia, gdyż należy to do problematyki pozaprawnej, z drugiej strony są potrzebne, gdyż dotyczą problemu *ratio legis* prawnokarnego zakazu kazirodztwa. Przyznam, że najchętniej widziałbym pewne ograniczenie tych wywodów i skoncentrowanie ich na zagadnieniach dotyczących *ratio legis*. Niemniej są one interesujące.

Sądzę, że prezentacja historycznoprawna nie musiała być aż tak szczegółowa, niemniej opis ten czyta się z zainteresowaniem.

Kluczowy dla rozprawy jest rozdział V zawierający ustawowy opis kazirodztwa. Wywód w tym zakresie jest udany. Nie znaczy to, że nie mam w tym zakresie żadnych zastrzeżeń, wątpliwości, czy uwag polemicznych. Uwagi takie jednak nie tylko nie dyskwalifikują rozprawy, lecz wręcz świadczą o tym, że oceniam rozprawę wysoko. Niektóre z nich mają charakter polemiczny, wszystkie dotyczą kwestii szczegółowych. Do zasadniczych kwestii dogmatycznych nie tylko nie mam uwag krytycznych, lecz uważam je za rozwiązane na wysokim poziomie. O szczegółach mowa będzie niżej. Obecnie należy podkreślić, że jest to w zasadzie analiza kompletna. Można byłoby nieco rozwinąć kwestie *ratio legis* prawnokarnego zakazu kazirodztwa, lecz najważniejsze kwestie z tego zakresu są opisane, i to interesująco.

Wydaje się, że dodatkowe korzyści można byłoby wydobyć z bliższej analizy nie tylko koncepcji o prawie karnym jako minimum moralności, lecz także z odniesienia się do nauki o normie prawnej jako logicznie poprzedzonej inną normą społeczną (K. Binding), o moralności społecznej (E. Schmidt), zinstytucjonalizowanej rzeczywistości społecznej (np. M. Smolak), wreszcie ciekawe rezultaty można byłoby osiągnąć sięgając do koncepcji wartości wewnątrzprawnych (np. A. Kojder). Dlatego wywód w tym zakresie mógłby być nieco pogłębiony – Habilitantka ogranicza się do relacji sporu między L. Gardockim i A. Wąskim, a to wystarcza tylko na bazowym poziomie. Dlatego, choć ustalenia Habilitantki w zakresie *ratio legis* są przekonujące, i najprawdopodobniej dałyby się obronić także po analizie przeprowadzonej z wykorzystaniem także wskazanych wyżej elementów, to jednak trochę szkoda, że nie wszystkie zostały wykorzystane.

Za nieco zbyt mało rozbudowane uważam wywody odnoszące się do relacji kaziroddztwa i prawa do prywatności (s. 184 i n.). Jest to zagadnienie nieco szersze, niż wynika to z ujęcia zawartego w recenzowanej monografii, zważywszy, że pojawia się tu problem wolności po stronie sprawcy. Jest to refleks szerszego problemu – konstrukcji odpowiedzialności karnej jako ograniczenia wolności człowieka. Niezwykle interesująco pisze o tym zagadnieniu J. Giezek w opracowaniu pod red. M. Mozgawy poświęconym prawnokarnym aspektom wolności (Kraków 2005). Jest to problem, którego przeanalizowanie pozwoliłoby na szczegółowe odniesienie się do problematyki przedmiotu ochrony. Jest nim, jak słusznie pisze Habilitantka, obyczajność, ale to, jaki jest status wybranych przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności jest zagadnieniem niezwykle interesującym. W wypadku analizowanego przepisu mamy do czynienia z takim, który chroni obyczajność, nawet w swego rodzaju „kontrze” do wolności dyspozycji w sferze seksualnej. Ta problematyka w recenzowanej pracy nie wypływa. Tymczasem wydaje się, że istnieje tu potrzeba sięgnięcia do regulacji konstytucyjnych i międzynarodowych dla ostatecznego ustalenia kwestii kolizji różnych postaci wolności.

W dalszym zakresie analiza ustawowych znamion czynu w pełni zadowala, z drobnymi zastrzeżeniami, które zostaną podniesione niżej. Być może za często jest tak, że Habilitantka relacjonuje stan sporu doktrynalnego i opowiada się za jednym ze stanowisk, zamiast prowadzić własny wywód w sposób całkowicie niezależny, gdyż może to rodzić wrażenie nieco odtwórczego charakteru analizy. Habilitantka pada tu w pewnym sensie ofiarą erudycyjnego charakteru swojej metody pracy. W istocie bowiem prowadzi ona własną wykładnię. To, że dobrze zna ustalenia innych Autorów, nie może być zarzutem wobec niej, jednak dobrze byłoby, gdyby mocniej akcentowała własne przemyślenia.

Recenzent inaczej, niż Habilitantka patrzy na zagadnienie depenalizacji kaziroddztwa (s. 185 i n.). Nie polemizując w tym zakresie chciałby zwrócić uwagę na okoliczność, że stawianie jakichś wniosków w tej mierze musiałoby być poprzedzone precyzyjnym ustaleniem, co właściwie ustawodawca chciałby (powinien chcieć?) i może w tej mierze osiągnąć środkami prawa karnego. Jeżeli uważamy, że celem ustawodawcy jest (powinno być?) petryfikowanie jakiegoś systemu wartości (jakiego?), to nasz pogląd na analizowane zagadnienie powinien być inny, niż gdybyśmy uznali, że celem jego może być też wychowywanie członków społeczeństwa i promowanie jakiegoś (jakiego?) systemu moralnego. Jest to kwestia, która musiałaby być szczegółowo przeanalizowana. Analiza taka mogłaby być powiązana z oceną rzetelności ustawodawcy, z zagadnieniem internalizacji norm prawnych (np. M. Ossowska), wreszcie z oceną jak wpływa to na faktyczne funkcjonowanie zakładanego teoretycznie

zaufania obywatela do państwa i tworzonego przez to państwo prawa. Musiałoby też być powiązane z nieco szerszym, niż ma to miejsce w pracy, postawieniem problemu zasad i celów wprowadzania zakazu prawnokarnego. Analiza taka musiałaby doprowadzić Habilitantkę do problemu wzajemnego stosunku postaw społecznych kształtowanych przez prawo i obyczajności jako przedmiotu ochrony – kształtowanej z kolei przez społeczeństwo (jest to zresztą kolejna kwestia, której warto byłoby się przyjrzeć).

Interesującą jest analiza znamienia czynnościowego (s. 195). Prowadzi ono Habilitantkę do smutnego, a chyba trafnego wniosku, że właściwie nie bardzo wiadomo, czym jest *obcowanie płciowe* w rozumieniu przepisów k.k. (s. 203). Aż prosi się zatem o odniesienie do zasady *nullum crimen sine lege stricta*.

Bardzo dobrym pomysłem jest odwoływanie się w treści wywodu dogmatycznego do spraw z badań empirycznych. Bardzo ożywia to wywód i pozwala na jego osadzenie w realiach. Recenzent bez większego trudu jest w stanie wyobrazić sobie pracę na temat typu czynu zabronionego w ogóle pozbawioną części empirycznej. Jednak recenzowana praca dotyczy typu szczególnie wrażliwego społecznie w tym sensie, że oceny społeczne kształtują przedmiot ochrony. Dlatego uważa badania empiryczne za bardzo pożyteczne dla zrozumienia podstaw odpowiedzialności. Tym bardziej cieszy go to, że Habilitantka zdecydowała się na wykorzystywanie ustaleń empirycznych dla zilustrowania analizy ustawowych znamion. To bardzo pożyteczne, zwłaszcza, że jest wykonywane umiejętnie.

W pełni zadowala wywód odnoszący się do podmiotu i strony podmiotowej czynu zabronionego. Jest on należycie pogłębiony, Habilitantka szczegółowo relacjonuje stan dyskusji, wskazując na własny pogląd. Jest to istotne zwłaszcza w kontekście pojawiających się w ostatnich latach różnych możliwości medycznych, które sprawiają, że nie zawsze wiadomo, kto jest, a kto nie jest spokrewniony.

Niewolny od kontrowersji, ale rozbudowany i pogłębiony jest fragment odnoszący się do możliwości popełnienia czynu w różnych postaciach zjawiskowych (s. 220 - 242). Jest to inspirujące, bardzo ciekawe i warte dyskusji opracowanie - jedna z najciekawszych partii recenzowanej pracy. W tym miejscu Habilitantka wchodzi na pole zupełnie do tej pory nieeksplorowane, je ustalenia są więc całkowicie nowe. Wywód jest bardzo ciekawy, dobrze udokumentowany, broniący się niewątpliwie w ramach przyjętych założeń, mogący być podstawą do dalszej dyskusji dogmatycznej.

Nie zgadzam się z Habilitantką w zakresie oceny niektórych przypadków zbiegu przepisów ustawy karnej, w szczególności art. 197 i 201 k.k. (s. 248). W razie jednoczynowego usiłowania zgwałcenia z art. 197 § 1 i usiłowania czynu z art. 201 mamy moim zdaniem do

czynienia po prostu z usiłowaniem czynu z art. 197 § 3 w zw. z art. 197 § 1. Z kolei w razie jednoczynowego zbiegu usiłowania czynu z art. 197 § 1 k.k. z dokonaniem czynu z art. 197 § 2 k.k. nie bardzo widzę możliwość dokonania czynu z art. 201 k.k., skoro polega on na dopuszczeniu się obcowania płciowego. Moim zdaniem wypadek, o którym pisze Habilitantka na s. 249 raczej nie może się wydarzyć.

Nie podzielam także stanowczego poglądu Habilitantki o niemożliwości rzeczywistego właściwego zbiegu art. 201 i 203 k.k. (s. 253). Można tego dowieść na prostym przykładzie – dwie osoby dobrowolnie ze sobą obcują. Samo obcowanie ma więc charakter całkowicie konsensualny – nikt nie doprowadza nikogo do obcowania płciowego niedopuszczalnymi metodami, czyli przemocą, groźbą bezprawną czy podstępem. Jednak w trakcie aktu płciowego jeden ze sprawców dopuszcza się groźby bezprawnej, nie nakierowanej na doprowadzenie do obcowania, gdyż to już ma miejsce. Czyni to mówiąc: „Ujawnię, co teraz robimy, chyba że obiecasz mi, że od jutra podejmiesz prostytutkę”. Sprawca stosuje groźbę bezprawną w celu doprowadzenia innej osoby do prostytutki, a nie jako metodę doprowadzenia jej do obcowania płciowego (do obcowania wcale nie musiał doprowadzić, mogło być nawet inicjatywą pokrzywdzonego). Nie wyczerpuje on zatem znamion czynu z art. 197 § 3 k.k., który Habilitantka chce tu stosować. Uprzedzając ewentualne wątpliwości – dość sztuczne byłoby twierdzenie, że są to dwa czyny zabronione i dwa przestępstwa. Przecież ontycznie jest to jeden czyn. Ostatecznie oznacza to, że zbieg, który Habilitantka uznaje za niemożliwy, jak najbardziej może się wydarzyć. Wydaje się, że rozwiązując problem Habilitantka niepotrzebnie skupiła się na analizie jednego wyobrazonego stanu faktycznego, nie próbując wyobrazić sobie innych.

W tym samym miejscu pojawia się – wyjątkowy w tej monografii – przypadek błędnego użycia terminologii. Habilitantka na s. 253 pisze, że *art. 201 k.k. pozostaje poza zakresem znamienia czynnościowego*. Przepis typizujący nie może pozostawać poza zakresem znamienia czynnościowego. Znamię czynnościowe jest w nim właśnie określone. Oczywiście Autorce chodzi o coś innego – mianowicie o to, że znamię czynnościowe czynu z art. 201 k.k. nie zostaje jej zdaniem w opisanym przez nią przypadku zrealizowane. Niemniej werbalizuje inną myśl.

Podkreślam ten element, także po to, by zaakcentować dobre operowanie terminologią. Jest to bodaj jedyny w rozprawie wypadek, kiedy Habilitantka popełnia jakiś błąd w zakresie terminologicznym. Rozprawa pokazuje dobrą orientację Autorki w terminologii prawniczej, panowanie nad własnym tokiem myślenia, umiejętność należytego obrobienia analizowanej materii, dobrą dyscyplinę poznawczą.

Wracając do problematyki zbiegu przepisów ustawy wydaje się, że daje znać o sobie sposób rozumienia samej istoty tej instytucji, a dobrze widać to właśnie na przykładzie

analizowanej przez Autorkę problematyki zbiegu art. 201 i 203 k.k. W doktrynie nie jest jasne, co w istocie się zbiega – czy przepisy, czy normy. Jeżeli normy, to sankcjonowane, czy sankcjonujące? Jeżeli przepisy, to całe jednostki redakcyjne, czy tylko ich aplikowalne części? Tradycyjnie mówimy o zbiegu przepisów, ale z art. 11 § 2 k.k. wcale to nie wynika. Mowa tam o przypadku, kiedy czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej. Tworzy to miejsce dla różnych interpretacji. Habilitantka wydaje się przyjmować najprostsze rozumienie – zbiegają się przepisy, całe jednostki redakcyjne. Jednak w wypadku czynów o alternatywnie określonych znamionach rozumowanie takie jest zwodnicze. Osobiście jestem zdania, że bardziej istocie rzeczy odpowiada stwierdzenie, iż zbieg polega na tym, iż sprawca wyczerpuje znamiona czynu określonego w różnych przepisach, a to należy rozumieć w ten sposób, że zbieg obejmuje nie całe jednostki redakcyjne, a zestawy ustawowych znamion określone w przepisach. Jeżeli określenie ma charakter alternatywy rozłącznej, w danym przepisie takich zestawów jest więcej niż jeden. To zaś, przy uwzględnieniu bogactwa możliwości praktyki, rodzi dość skomplikowane możliwości w zakresie zbiegu przepisów, także takie, których pierwsze spojrzenie na przepisy nie ujawnia. Warto wszakże podkreślić, że wskazana tu różnica w spojrzeniu na istotę zbiegu między Habilitantką i recenzentem to w zasadzie kwestia czysto polemiczna. Wolno patrzeć na ten problem tak, jak czyni to Habilitantka.

Dodać trzeba, że problematyka wielości ocen w wypadku każdego typu czynu zabronionego niejako skupia, jak w soczewce, wszystkie wady i zalety sposobu, w jaki interpretator podchodzi do analizy ustawowych znamion. Jest tak i w recenzowanej pracy. Spojrzenie na podrozdział dotyczący zbiegu przepisów i przestępstw rodzi refleksje bardzo dla Habilitantki pochlebne. Dostrzeżono i rozebrano bardzo wiele trudnych dogmatycznie problemów, w większości dochodząc do przekonujących wniosków.

Z uwagi na specyfikę praktyki bardzo cenne są (zresztą utrzymane na dobrym poziomie) uwagi odnoszące się do czynu ciągłego (s. 260 i n.). Wywód w tym zakresie jest czyniony z zachowaniem poznawczej niezależności, co jest oczywiście jego zaletą. Na marginesie tego passusu Autorka czyni kilka istotnych uwag na temat zbiegu przepisów ustawy (s. 261 – 262), które jednak wymagają pewnego komentarza. Otóż za ryzykowne uważam stwierdzenie, że między jakimiś przepisami zachodzi zbieg pomijalny na zasadzie konsumpcji. Rzecz bowiem w tym, że *in abstracto* można powiedzieć tylko tyle, że zbieg pomijalny na zasadzie konsumpcji może zachodzić między jakimiś przepisami. Podstawą zastosowania zasady konsumpcji jest logiczny stosunek krzyżowania, a ten w jednym stanie faktycznym będzie podstawą zbiegu pomijalnego, w innym właściwego, skutkującego kwalifikacją kumulatywną. Nie da się więc

twierdzić, że oczywiście błędne jest przyjęcie kwalifikacji kumulatywnej w sytuacji, kiedy jest się zwolennikiem stosowania w tym wypadku zasady konsumpcji, a nie specjalności.

Rozdział dotyczący oceny kazirodztwa na gruncie innych gałęzi prawa ma charakter ilustracyjny. Jak się rzekło, recenzent najchętniej widziałby go w innym miejscu rozprawy. Natomiast merytorycznie nie mam do niego zastrzeżeń, zresztą nie on jest kluczowy.

Bardzo ważny jest natomiast rozdział empiryczny. Obejmuje on badania nad praktyką w zakresie stosowania art. 201 k.k. w latach 2013 – 2014. Dodać trzeba, że badania Habilitantki w tym zakresie stanowią w pewnym sensie kontynuację wcześniejszych badań M. Mozgawy, co sprawia, że mamy do czynienia z ciągłością badań nad zjawiskiem. Jest to wartością samą w sobie.

Badania są starannie przemyślane, dobrze zaplanowane i wykonane. Habilitantka postawiła sobie ambitne pytanie badawcze: *Czy kazirodztwo jest czynnikiem warunkującym tzw. patologię społeczną czy może jest zjawiskiem przezeń uwarunkowanym?* (s. 287). Jest to niezwykle ważne i potrzebne pytanie. Zabierając się za uzyskiwanie odpowiedzi na nie Autorka analizuje cały szereg elementów, opierając się na szerokim materiale empirycznym. Jest on kompletny – przeanalizowano wszystkie sprawy z badanych lat, co zdecydowania uwiarygadnia wyniki badań.

Analiza empiryczna jest przeprowadzona wzorowo. Recenzent wielokrotnie zapoznawał się z wynikami badań empirycznych i sam niejednokrotnie uczestniczył w takich badaniach. Ma świadomość tego, że dla uzyskania wiedzy pozwalającej wyprowadzić wartościowe wnioski należy przeanalizować szereg danych, czasem pozornie mało istotnych. Jest to praca żmudna, wymagająca wielkiej staranności, a jednocześnie taka, którą trzeba starannie i rozumnie zaplanować. Badania Habilitantki mają wszystkie zalety, jakie mogą i powinny mieć badania empiryczne. Autorka wykazuje ogromną skrupulatność w przebijaniu się przez wielką ilość danych. Ma też świadomość, co bada, gdyż łączy z jednej strony udaną analizę dogmatyczną (o której była mowa wyżej) z dobrym wyczuciem potrzeb i właściwości praktyki. Doskonale to widać w sprawnym uzupełnianiu wywodu dogmatycznego przykładami z praktyki, które doskonale pokazują właściwości aplikacyjne analizowanego przepisu. Jeszcze lepiej widać to w sposobie, w jakim Autorka obchodzi się z obrabianym materiałem empirycznym.

Niewątpliwie to, że Habilitantka wie, co badać, i jak badać, wynika z okoliczności, że Jej kwalifikacje odpowiadają temu, czego należy wymagać od kogoś, kto prowadzi nowoczesne badania praktyki. Potrzebna tu jest dobra orientacja w dogmatyce i umiejętne wyczucie potrzeb praktyki. Nie wystarczą ani umiejętności czysto teoretyczne, niepowiązane z wyczuciem

potrzeb praktyki, ani doświadczenie praktyczne, niepołączone z umiejętnościami wykładowymi. Habilitantka dobrze łączy kompetencje w jednym i drugim zakresie, co sprawia, że badania są na wysokim poziomie.

Nie ma potrzeby szczegółowo odnosić się do kolejnych ustaleń. Rolą recenzenta jest szczegółowe odnoszenie się do kwestii ogólnych, a w zakresie szczegółowym – do błędnych i dyskusyjnych. Dlatego przejdę od razu do wniosków wywiedzionych przez Habilitantkę. Habilitantka częściowo wyprowadza je bezpośrednio z wyników badań empirycznych, częściowo zaś na ich podstawie wyciąga dalej idące wnioski uwzględniając wiedzę z zakresu ogólnej kryminologii.

Za bardzo prawdopodobną uważam postawioną przez Habilitantkę nieweryfikowalną hipotezę, że istnieje znaczna ciemna liczba przestępstw kazirodstwa (s. 340). Jest ona dobrze uprawdopodobniona. Charakterystyka spraw i sprawców wyłaniająca się z badań, jest przekonująca i bogata. Habilitantka zresztą każdy element tej charakterystyki szczegółowo opisuje i analizuje. Ułatwia Jej to orientacja w kwestiach dogmatycznych. Pozwala ona bowiem na właściwe ustalenie, na co należy zwracać szczególną uwagę w trakcie badań.

Kapitałne jest ustalenie znacznego odsetka rodzin dysfunkcyjnych i dalsze związane z tym ustaleniem wywody (s. 345). Potwierdza to dawniejsze badania i pozwala Habilitantce na postawienie tezy, że zjawisko kazirodstwa jest przede wszystkim skutkiem, a nie przyczyną dysfunkcji w rodzinie.

Już z powyższego wynika, że analiza badań empirycznych stanowi chyba najlepszą część ogólnie udanej rozprawy. Ocena ta jest nie tylko wynikiem zdecydowanego odróżniania się recenzowanej rozprawy od badań empirycznych publikowanych w ciągu kilku ostatnich lat, w których niestety daje się zaobserwować pewien regres w tym zakresie. Obiektywnie jest to bardzo cenny wkład w naukę kryminologii. Dodajmy – nie tylko polskiej. Zdecydowanie zachęcam Habilitantkę, by efekty swoich badań empirycznych upubliczniła za granicą w postaci artykułu lub cyklu artykułów w języku obcym, niemieckim lub angielskim. Ponieważ i zagraniczne badania kryminologiczne są w tym zakresie bardzo ubogie, Habilitantka może wiele wnieść i do obcej kryminologii.

Ostatni rozdział w pracy stanowi może niekonieczne dla analizy dogmatycznej, ale przydatne dla uzyskania kulturowego obrazu zjawiska, i z tego już tylko powodu ciekawe uzupełnienie, wskazujące też na szerokie horyzonty Habilitantki. Jest ono interesujące dla każdego humanisty, a w pewnym sensie wzbogaca też tło dla analizy typu, gdyż pozwala na wzbogacenie obrazu obyczajności jako przedmiotu ochrony.

4. Ocena wykorzystania źródeł i literatury

Większość dostępnej literatury została powołana i wykorzystana. Sposób relacjonowania cudzych poglądów nie nasuwa zastrzeżeń – jest on rzetelny. Autorka w szerokim zakresie korzystała z prac rzadkich, mało znanych, także zagraniczne. To duża zaleta. Nauka prawa karnego nie może zamykać się na ustalenia obce, gdyż niekiedy prowadzi to do wyważania otwartych drzwi – odkrywa się coś, co ktoś już dawno ustalił. Habilitantka nie popełnia takiej nierzetelności. Obca doktryna nie jest dla Niej tylko źródłem ustaleń prawnoporównawczych. Zna ją i korzysta z niej także na poziomie analizy podstaw odpowiedzialności, czyniąc to zresztą z dużym pożytkiem.

Wyżej wskazano, że warto byłoby sięgnąć w szerszym zakresie do prac dotyczących źródeł aksjologicznych zakazu karnego, odwołując się do dzieł K. Bindinga, M. Smolaka, A. Kojdera, M. Ossowskiej, E. Schmidta, J. Giezka (w zakresie kolizji dóbr w postaci wolności). W tym zakresie można jeszcze wskazać artykuł R. Kmiecika o perspektywach depenalizacji tzw. przestępstw bez ofiar. Pominięcia te nie dyskwalifikują pracy, ale publikacje, które wskazano, mogą być pożyteczne dla Habilitantki w przyszłości, jeżeli zechce dalej eksplorować zagadnienie.

5. Strona formalna pracy

Strona formalna pracy nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Język jest jednoznaczny i dobry od strony prawniczej, a przy tym zrozumiały także na poziomie potocznym. Jest to zaleta. Dużą sztuką jest pisanie o rzeczach skomplikowanych w prosty sposób. Habilitantka tę umiejętność posiadała. Oczywiście zdarzają się fragmenty trudniejsze dla czytelnika. Jest to nieuniknione, kiedy pisze się o złożonych problemach. Autorka potrafi jednak powstrzymać się przed zbędnym komplikowaniem rzeczy prostych.

6. Ogólna ocena pracy

W świetle wyżej poczynionych uwag jest bezsporne, że ogólna ocena recenzowanej rozprawy musi być pozytywna. Jest to opracowanie oryginalne, rzetelne, wartościowe tak od strony dogmatycznej, jak empirycznej. Praca ma charakter kompleksowy i wieloaspektowy. Badania empiryczne i dogmatyczne są względem siebie komplementarne i wpływają wzajemnie na siebie. Wyżej podniesiono pewne uwagi krytyczne, jednak dotyczą one kwestii,

które nie są zasadnicze dla oceny pracy. Podkreślam raz jeszcze, że w zakresie tego, co jest najważniejsze w pracy, czyli badań empirycznych, pracę można tylko chwalić.

Oceniana praca habilitacyjna musi być zatem uznana za znaczny wkład Habilitantki w rozwój nauk prawnych (dyscyplina prawo).

III. Ocena pozostałego dorobku naukowego

Na podlegający ocenie dorobek naukowy Habilitantki składa się łącznie 49 publikacji. Są to: 2 monografie, 2 części monografii o znacznej objętości (znaczące części komentarzy), 25 artykułów i rozdziałów w antologiach i publikacjach zbiorowych, 7 glos, 3 recenzje, 3 redakcje naukowe, 2 publikacje dydaktyczne, 2 sprawozdania i 3 publikacje w druku (te ostatnie nie mogą z oczywistych powodów być oceniane). Z tej liczby 11 prac powstało przed uzyskaniem stopnia doktora. W znacznej części są to opracowania wielostronicowe.

Dorobek ten należy uznać za dość znaczny objętościowo. Dotyczy on istotnych zagadnień naukowych. Część z opracowań powstała we współautorstwie (17 prac).

Najważniejszym z tych opracowań jest oczywiście monografia habilitacyjna. Warto zauważyć, że poza tą monografią Habilitantka nie eksplorowała dotąd problematyki kaziroddstwa, poza jednym rozdziałem w pracy zbiorowej - *Analiza ustawowych znamion przestępstwa kaziroddstwa* (w:) Kaziroddstwo, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2016, s. 62-79, który zresztą był opracowaniem w gruncie rzeczy dość skrótowym i raczej relacyjnym, niż analitycznym. Porównanie tego krótkiego tekstu z monografią habilitacyjną jest zresztą bardzo pouczające. Habilitantka prezentuje w nim zastany przez siebie stan badań nad ustawowymi znamionami kaziroddstwa. Monografia habilitacyjna pokazuje postęp, jaki w tej mierze dokonał się za jej sprawą.

Obok monografii habilitacyjnej Habilitantka przygotowała jeszcze inną książkę - *Groźba bezprawna w polskim prawie karnym* (Warszawa 2012, ss. 269) będącą wersją Jej pracy doktorskiej – pracę o charakterze dogmatycznym, dobrze znaną w doktrynie i chętnie powoływaną. Jest to udana monografia na temat typu czynu zabronionego, wypełniająca wszelkie oczekiwania, jakie można kierować pod adresem takich opracowań.

Stanowi ona trzon głównego kierunku dotychczasowych badań Habilitantki, jakim jest problematyka przestępstw przeciwko wolności. Składa się nań wiele różnych tekstów: *Ewolucja ujmowania przestępstw przeciwko wolności w polskich kodeksach karnych* (w:) Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu, A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J.

Piórkowska-Flieger (red.), Lublin 2011, s. 469-480; *Przestępstwa przeciwko wolności w polskich kodeksach karnych – ewolucja ujmowania i proponowane zmiany* (w:) Idee nowelizacji kodeksu karnego, M. Lubelski, R. Pawlik, A. Strzelec (red.), Kraków 2014, s. 221-237 (współautorstwo M. Mozgawa); *Problem usiłowania przy przestępstwie groźby karalnej* (w:) Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje, W. Cieślak, S. Steinborn (red.), Warszawa 2013, s. 383-392; *Utrwalanie lub rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby – art. 191a k.k. (analiza prawnokarna i praktyka ścigania)*, Prawo w Działaniu 2014, nr 19, s. 7 – 40; (współautorstwo M. Mozgawa); *Ustawowe znamiona przestępstwa groźby karalnej w polskim prawie karnym*, materiały z międzynarodowej konferencji naukowo-praktycznej, pt. *Kriminalnij procesualnij Kodeks Ukrainy 2012r.: kriminalno-prawowi ta procesualni aspekty*, Lwów 19 – 20 września 2013, s. 101-110; *Prawnokarna ocena nękania przed wejściem w życie art. 190a § 1 k.k.* (w:) Stalking, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2018, s.13-38. Publikacje w tej materii w języku angielskim: *Scope of the concept of a criminal threat in accordance with article 115 § 12 of the criminal code*, Ius Novum 2014r., nr 2, s. 36-52 (współautorstwo M. Mozgawa); *The offence of stalking in polish criminal law (art 190a § 1 of the Criminal Code)*, Юридичний Вісник, Київ 2016, 3(40), s.163-169 (współautorstwo M. Mozgawa); *Crime of coercion (article 191 CC) after amendments of 10 september 2015*, Ius Novum 2016, nr 2, s. 44-62 (współautorstwo M. Mozgawa); *The offence of identity theft in the polish criminal law (article 190A § 2 of the penal code (part one))*, Юридичний Вісник, Київ 2018, nr 4, s. 189-194 (współautorstwo M. Mozgawa); *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 czerwca 2012 r., AKa 136/12*, Prokuratura i Prawo 2013, nr 10, s. 187-192 (na temat rozumienia użytego w art. 190 § 1 k.k. znamienia „grozi”); *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2016 r., IV KK 196/15, niepublik.*, Palestra 2016, nr 7-8, s. 176-182 (na temat przestępstwa uporczywego nękania – art. 190a § 1 k.k., konkretnie podstaw stwierdzenia wypełnienia znamienia istotności naruszenia prawa do prywatności i oceny uporczywości działania sprawcy); *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r., III KK 417/13*, Prawo w Działaniu 2016, nr 26, s. 241-248 (na temat problematyki przestępstwa uporczywego nękania, określonego w art. 190a § 1 k.k. oraz groźby bezprawnej stanowiącej jeden ze sposobów działania sprawcy przy przestępstwie zmuszania – art. 191 § 1 k.k.); *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2017 r., IV KK 413/16*, Prokuratura i Prawo 2018, nr 2, s. 133-151 (przedmiotem glosowanego wyroku jest problematyka związana z przestępstwem uporczywego nękania – art. 190a § 1 k.k.); *Gloss on the Supreme Court ruling of 14 September 2017, I KZP 7/17* (*Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., I KZP 7/17*, na temat rozumienia zwrotu „groźba, o

której mowa w art. 190”, zawartego w art. 115 § 12 k.k.”), *Ius Novum* 2018, nr 3, s. 194-204. Prace te ogniskują się wokół problematyki przestępstw przeciwko wolności, w szczególności groźby bezprawnej i uporczywego nękania. Niektóre z nich zbierają i porządkują dotychczasowe ustalenia, inne zawierają ujęcia w pełni oryginalne.

Poszerzeniem zainteresowań Habilitantki poza zakres klasycznych przestępstw przeciwko wolności są opracowania dotyczące przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Są to – poza monografią habilitacyjną - *Analiza ustawowych znamion przestępstwa kazirodstwa* (w:) Kazirodstwo, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2016, s. 62-79 i *Doprowadzenie innej osoby do uprawiania prostytucji (art. 203 k.k.)* (w:) Prostytucja, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2014, s. 95-118 (współautorstwo P. Kozłowska-Kalisz).

Przestępstwa przeciwko wolności stanowią niewątpliwie główny i najważniejszy nurt zainteresowań badawczych Habilitantki. Pozostałe nie są skonsolidowane w duże bloki tekstów, są to raczej pojedyncze wycieczki na różne obszary badawcze. Niemniej da się zauważyć blok kilku publikacji dotyczących wybranych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu – zarówno kodeksowych, jako pozakodeksowych. Są to komentarz do ustawy o leczeniu niepłodności z dnia 25 czerwca 2015 r. (*Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zdrowiu. Komentarz*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2017, s. 111-208), *Pojęcie i rodzaje eutanazji* (w:) Eutanazja, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2015, s. 13-28, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 sierpnia 2013 r., II AKa 118/13*, *Prokuratura i Prawo* 2016, nr 6, s. 175-184; *Crime of trafficking in gametes or embryos (Przestępstwa związane z nielegalnym obrotem komórkami rozrodczymi i zarodkami)*, *Ius Novum* 2017, nr 4, s. 58-73; *Kilka uwag na temat ustawy o leczeniu niepłodności*, (w:) Odpowiedzialność w ochronie zdrowia, E. Kruk, A. Wołoszyn-Cichocka, M. Zdyb (red.), Warszawa 2018, s. 53-65.

W pracach Habilitantki pojawiają się też opracowania dotyczące wybranych kwestii z zakresu części ogólnej prawa karnego i prawa karnego pozakodeksowego. Jest to trzeci obszar jej zainteresowań. Habilitantka wreszcie ma doświadczenie w badaniach empirycznych. Rozprawa habilitacyjna to Jej drugie przedsięwzięcie w tym zakresie, przedsięwzięcie bardzo – jak wskazano wyżej – udane. Z uwagi na wielkość przeprowadzonych badań i ich wieloaspektowa obróbkę można z całą pewnością zidentyfikować czwarty obszar zainteresowań – empiryczną kryminologię.

Część z dorobku Habilitantki ma charakter analityczny, część relacyjny. Charakteryzuje go przede wszystkim dobra orientacja w literaturze przedmiotu i orzecznictwie, rzetelna relacja innych poglądów i budowanie własnego stanowiska na tle prezentacji cudzych. W zakresie metodologii działalność naukową Habilitantki charakteryzuje stosowanie klasycznych metod

interpretacji, ze szczególnym uwzględnieniem dyrektyw językowych, duże poszanowanie cudzych poglądów dogmatycznych i ostrożne formułowanie własnych. Zwraca uwagę spora liczba glos, stanowiących wyraz wyczulenia Habilitantki na potrzeby praktyki, a także dość liczne publikacje w językach obcych.

Habilitantka wygłosiła 10 referatów na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, co jest wynikiem dość dobrym.

W ramach działalności naukowej Habilitantka korzystała ze stypendium badawczego w Instytucie Maxa Plancka we Freiburgu w lipcu 2007 r.

Habilitantka ma dorobek w zakresie kształcenia kadry. Jest promotorem pomocniczym przygotowywanej obecnie rozprawy doktorskiej, ponad 40 prac licencjackich z zakresu prawa karnego napisanych przez studentów administracji i bezpieczeństwa wewnętrznego (sama Habilitantka deklaruje mniej, co jest zrozumiałą ostrożnością, zwłaszcza w sytuacji, w której prowadzi się seminaria od lat, jednak recenzent sięgnął w tym zakresie do systemu APD i stwierdził, że prac tych jest 43) oraz recenzentem około 20 prac licencjackich.

IV. Ocena dorobku dydaktycznego, eksperckiego, organizacyjnego i popularyzatorskiego

Bogaty jest dorobek dydaktyczny Habilitantki. Na kierunku *Prawo* prowadziła ćwiczenia z przedmiotu *Prawo karne*. Na kierunku *Administracja* prowadziła ćwiczenia z przedmiotów *Zarys prawa karnego*, *Prawo wykroczeń*, *Prawo wykroczeń i prawo karne skarbowe*, *Zarys części szczególnej prawa karnego*, wykłady z przedmiotów *Prawo karne skarbowe*, *Zarys części szczególnej prawa karnego*, a także seminaria dyplomowe. Na kierunku *Bezpieczeństwo wewnętrzne* prowadziła wykład z przedmiotu *Podstawy prawa karnego* i ćwiczenia z przedmiotów *Podstawy prawa karnego* i *Kryminologia*, a także seminaria dyplomowe, a także wykłady z zakresu etyki i odpowiedzialności dyscyplinarnej studentów dla studentów różnych kierunków UMCS.

W okresie 21 – 27 października 2014 – prowadziła zajęcia jako visiting profesor we Lwowskim Państwowym Uniwersytecie Spraw Wewnętrznych z zakresu prawa karnego ze szczególnym uwzględnieniem wybranych zagadnień części szczególnej kodeksu karnego. Wydaje się, że aktywność ta, podjęta za granicą i wiążąca się z promowaniem polskiej nauki tamże, poza wymiarem dydaktycznym, ma istotny aspekt popularyzatorski.

Jest ponadto współautorką testów nauki części ogólnej prawa karnego pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2010, ss. 223 (współautorzy: A. Michalska-Warias, A. Nowosad, J. Piórkowska-Flieger), wyd. II, Warszawa 2012, ss. 216.

Habilitantka ma pewne doświadczenie eksperckie jako współautor raportu dla Ministerstwa Sprawiedliwości (*Utrwalanie lub rozpowszechnianie wizerunku nagiej osoby – art. 191a k.k. (analiza prawnokarna i praktyka ścigania)*).

Dość bogata jest aktywność organizacyjna Habilitantki. Pełniła Ona szereg funkcji na Uniwersytecie: w 2004 i 2005 r. brała udział w komisji rekrutacyjnej na Wydziale Prawa i Administracji UMCS, w latach 2008 – 2012 była opiekunem karnistycznych praktyk studenckich; w latach 2006 – 2008 była rzecznikiem dyscyplinarnym ds. studentów UMCS, od roku 2011 jest rzecznikiem dyscyplinarnym ds. doktorantów UMCS, w latach 2012 – 2016 była członkiem Rady Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

V. Konkluzja

Rozprawa habilitacyjna stanowi znaczący i oryginalny wkład w rozwój nauki prawa karnego i kryminologii. Pozostałe osiągnięcia naukowe Doktor Katarzyny Nazar liczbowo są dość znaczne. Ich naukowy poziom jest dobry. Habilitantka bierze też aktywny udział w życiu naukowym, ma wartościowy dorobek dydaktyczny, popularyzatorski i organizacyjny. Tak więc należy stwierdzić, że zostały spełnione wymogi przewidziane w art. 16 ust. 1 ustawy dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017, poz. 1789, tekst jednolity z 27.09.2017 r.), co uzasadnia dopuszczenie Doktor Katarzyny Nazar do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Dr hab. Marek Kulik prof. UMCS

/-----*Marek Kulik*-----/